

LKS PRZEMSKA POKONAŁA MKS SIEMIANOWICE ŚLĄSKIE 4-0

Przemsza Siewierz pokonała w meczu kończącym XXVI kolejkę okręgówki drużynę MKS Siemianowice Śląskie 4-0 (2-0). Bramki w niedzielnym meczu zdobyli Adam Zajęc (10'), Damian Kroczek (28'), Dawid Colik (75') oraz Marcin Marko (90').

Już w 10 minucie „biało-czerwono-zieloni” wyszli na prowadzenie. Po rozegranym rzucie różnym piłka trafiła do Rafała Majchrowskiego, a ten dograł ją do znajdującego się w okolicach „jedenastki” Adama Zajęca, który strzałem po ziemi, choć nie bez problemów, pokonał bramkarza gości (piłka po interwencji golkipera wtoczyła się za linię bramkową). W 12 minucie mógł być remis, ale po główce piłkarza MKS-u piłka minęła słupek Przemszy o centymetry. W 25 minucie po pięknym podaniu Colika na świetną pozycję wyszedł Damian Kroczek, ale sędzia odgwizdał spalonego. Damian jednak dopiął swego i trzy minuty później pokonał golkipera z Siemianowic pięknym strzałem w dolny róg z około 25 metrów. Minutę po tej bramce nasi piłkarze przeprowadzili koronkową akcję. Majchrowski z Colikiem na pełnej szybkości kilkakrotnie wymienili między sobą piłkę przed polem karnym, a ta w końcu trafiła do Zajęca, ale jego strzał na róg wybił bramkarz gości. Siemianowiczanie odpowiedzieli minutę później - napastnik przyjezdnych jednak nieco się pomylił próbując przelobować Tomka Stańczyka i piłka wylądowała na górnej siatce bramki. W ostatniej minucie pierwszej połowy ponownie dał o sobie znać Adam Zajęc, który rajd niemalże przez całe boisko lewą stroną zakończył strzałem, niestety wybronionym przez bramkarza MKS-u. Na początku drugiej części meczu swoich szans na bramkę szukali Majchrowski i Hajduk, ale ich strzały były niecelne. W 50 minucie swoich sił próbował również Dawid Colik - nieskutecznie. W 59 minucie piękną akcją lewą stroną przeprowadził Marcin Marko, który dograł piłkę do Krocza, a ten precyzyjnym strzałem z dystansu próbował ponownie pokonać golkipera Siemianowic lecz również bez powodzenia. W kolejnych minutach to Siemianowice kilkakrotnie zagroziły bramce siewierzan, ale na posterunku był niezawodny „Firana” i w dalszym ciągu było 2-0. W 71 minucie w doskonałej sytuacji na zdobycie gola znalazł się Kroczek, ale w tej konfrontacji lepszy ponownie okazał się bramkarz MKS-u. Co nie udało się Damianowi, cztery minuty później udało się Dawidowi Colikowi. Rafał Majchrowski posłał piękną piłkę ze środka pola wychodzącemu z tyłu obrońców Dawidowi, a ten z kilkunastu metrów, w okolicach pola karnego posłał piłkę tuż obok interweniującego golkipera mimo „asysty” obrońcy gości. W ostatniej minucie regulaminowego czasu gry piękną akcją przeprowadzili rezerwowi Przemszy. Bartosz Kańtoch dograł dokładną piłkę na lewą stronę do Szymona Burzyńskiego, a ten świetnie dośrodkował w pole karne wprost na nogę Marcina Marko, który efektownie uderzył z powietrza umieszczając futbolówkę tuż przy słupku. Była to już 15 bramka naszego pomocnika w tym sezonie. W doliczonym czasie gry swoją szansę mieli jeszcze goście - ich strzał minął słupek bramki strzeżonej przez Stańczyka oraz siewierzanie, ale strzał Colika był również niecelny.

Po tej wygranej Przemszy i jednoczesnym remisie 2-2 Warty z RKS-em Grodziec, piłkarze z Siewierza wskoczyli na trzecią pozycję w tabeli wyprzedzając właśnie drużynę z Zawiercia 1 punktem. Nadal jednak tracimy 7 punktów do Podlesianki, która wygrała na gorącym terenie z Uranią 5-4 (mimo iż przegrywała już 1-4) i aż 9 do wspomnianego lidera z Groźca. Był to również udany debiut Rafała Lisa w roli szkoleniowca ekipy z Siewierza.

Pozostałe wyniki tej kolejki: Kolejjarz 24 Katowice 1-2 Jastrząb Bielszowice, ŁKS Łągowiecki 3-1 AKS Niwka, Wawel Wirek 1-2 Orzeł Biały Brzeziny, Strażak 1-1 Rymer Rybnik, Unia Strzemieszyce 2-2 Ciężkowianka.

Przemsza zagrała w składzie: Stańczyk - Sobczak (62' Polak), Lis, Renner, Zawartka (70' Burzyński), Marko, Colik, Kroczek, Zajęc (60' Kurzaczek), Majchrowski, Hajduk (80' Kańtoch)

za: www.przemsza-siewierz.pl